

There are no translations available.



Giżyn. Niewielka miejscowość w gminie Nowogródek Pomorski, powiat Pyrzyce. Niełatwo ją znaleźć – niespełna 40 kilometrów na północny wschód, w powiecie pyrzyckim leży inny, nieco większy Giżyn. Ale odwiedzając te strony w lipcowy weekend 2014 r., mimo złośliwości okazywanej niekiedy przez GPS, nie można się było pomylić. Nad „naszym” Giżynem powiewała flaga Konfederacji.

W czwartek, 24 lipca, dotarłem na miejsce powożonym przez Gregoriusa furgonem, wspólnie z kilkoma towarzyszami podróży. Na miejscu czekała już przybyła niedawno grupa kwatermistrzowska ze składu 58 Pułku Nowojorskiego – nasi wieloletni, serdeczni (nie)przyjaciele, których krew przelewaliśmy w tak wielu rekonstrukcjach, równie często zresztą ginąc z ich rąk. Po krótkim powitaniu przyszedł czas na rozstawianie namiotów, pierwsze spotkania z gospodarzami, uzupełnianie zapasów i wody, a wreszcie wspólne warty. Noc minęła spokojnie, a wraz z jej nastaniem poprawiła się też nienajlepsza początkowo pogoda – ustał deszcz, a zza chmur wyrzały pierwsze gwiazdy.

Kolejny dzień, piątek, przywitał nas wymarzoną dla rekonstruktora aurą – było sucho, ale dość pochmurnie, z umiarkowaną jak na lipiec temperaturą. Około południa poczęli docierać do nas

kolejni goście – do obecnych już wcześniej szwedzkich sutlerów dołączyli Czesi, Słowacy, a przede wszystkim spore grono Polaków. Gdy wieczorem dojechali ostatni z oczekiwanych uczestników, okazało się, że jest nas na miejscu około siedemdziesięciu – o jedną trzecią więcej niż przed rokiem. Tym samym Giżyn wywalczył należną sobie pozycję na mapie środkowoeuropejskich imprez rekonstrukcyjnych. Może za rok dobijemy do setki?



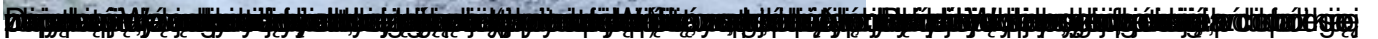
Wśród gości na szczególną wzmiankę zasłużyli dwaj. Pierwszym był adiutant europejskiego obozu stowarzyszenia Sons of Confederate Veterans, mieszkający w Berlinie Teksaszczyk – Chris McLarren. Na co dzień nie angażuje się on w rekonstrukcję, jednak Giżyn odwiedza w mundurze kapitana Armii Stanów Skonfederowanych. Towarzyszył mu kolejny gość, którego kołnierz zdobił nie potrójny galon kapitana, lecz gwiazdka majora – R. J. Cicero odtwarzający postać, której losy zgromadziły nas w Giżynie – Johanna Augusta Heinricha Herosa von Borcke, szefa sztabu J.E.B.-a Stuarta. Ten członek elitarnej grupy rekonstruktorów, Lee's Lieutenants, mieszkający na co dzień w Wirginii, już po raz drugi przemierzył ocean, by spędzić wspólnie z nami ten szczególny weekend.

Przeminęło popołudnie, poświęcone intensywnej powtórcie musztry, i wreszcie nadszedł piątkowy wieczór, a wraz z nim pierwsza okazja, by zużyć nieco prochu. Jak przed rokiem, postanowiliśmy przeprowadzić potyczkę wśród zabudowań Giżyna, na oczach stęsknionej tego widoku ludności. Dość skomplikowany plan starcia dawał szansę zaprezentowania się z dobrej strony, jednak mnie towarzyszyła szczególna trema – po raz pierwszy miałem w trakcie starcia używać nie broni, lecz gardła, stojąc za linią kolegów. „Cóż – pomyślałem – nadarza się okazja, by zapracować na dodatkowych jedenaście dolarów miesięcznego żołdu. Wielu moich nieszczęsnych podwładnych pewnie nie doczeka nocy, lecz jeśli Sprawa tego wymaga, jest to poświęcenie, na które jestem gotów”.

Pokrzepiony tą myślą wyruszyłem wraz z plutonem w pole. Jego mieszany skład (dołączył do nas pewien szwedzki Wirgińczyk) sprawił, że – zamiast jak zwykle w luizjańskim gronie po francusku – zmuszony byłem porozumiewać się z kolegami w języku Szekspira, a właściwie w jego najpiękniejszej odmianie, pochodzącej z południowych stanów.

Starcie rozpoczęło się od wymiany ognia pomiędzy nacierającymi Jankesami a wycofującym się konfederackim pododdziałem złożonym z Czechów i Słowaków, któremu towarzyszył nasz podoficer łącznikowy w osobie Brata Szarego.







~~...~~





~~Copyright © 2014 by [unreadable] All rights reserved. No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted, in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording, or by any information storage and retrieval system, without the prior written permission of the publisher.~~







~~Reaktywacja oddziału w rejonie Glendale 1862 - relacja~~





[REDACTED]